

Po tysiącletnich zmaganiach z wyniszczającą nas zaborczością niemiecką, w wyniku krwawej zawieruchy dziejowej i bohaterskiej walki Narodu Polskiego, Polska powróciła na dawny szlak piastowski.

Swe niewzruszone prawa do Ziemi Odzyskanych potwierdzamy wobec całego świata olbrzymim wysiłkiem dla ich zagospodarowania.

Już dziś zorganizowaliśmy administrację, uruchomiliśmy koleje, pocztę, tysiące zakładów przemysłowych, zaoraliśmy setki tysięcy hektarów opuszczonych pól, zatrudniliśmy w przemyśle ponad 200 tysięcy robotników polskich. Równocześnie osiedliliśmy na Ziemiach Odzyskanych powyżej 4 milionów ludności polskiej.

Wysilek nasz musi być wydatnie wzmożony i wielokrotniony. Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych nie można rozciągać na dziesiątki lat. Trzeba je zakończyć w ciągu trzech lat w ramach Narodowego Planu Gospodarczego.

Zagospodarowane Ziemi Odzyskane — to warunek istnienia i bezpieczeństwa naszego Państwa. To ziemia dla chłopów, praca dla robotników, to przekształcenie Polski w państwo przemysłowo-rolnicze z 500 kilometrowym wybrzeżem Bałtyku.

Szybkie zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych — to warunek dobrobytu wszystkich Polaków, to stworzenie potężnej dźwigni odbudowy całego kraju.

Potrzebne na ten cel środki uzyskamy z Daniny Narodowej.

Danina Narodowa jest powszechnym świadczeniem majątkowym. Wszystkie warstwy społeczne i wszystkie działy gospodarstwa narodowego — państwowy, spółdzielczy i prywatny — będą pociągnięte do świadczenia na rzecz zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Sprawiedliwy wymiar Daniny Narodowej zapewniony jest przez szeroki system ulg i podwyżek i przez oddanie wymiaru czynników obywatelskiemu.

Zgodnie z dekretem wszystkie wpływy z Daniny Narodowej przeznaczone wyłącznie na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, a Państwo będzie określało sposób zużycia w Daninie.

Główna Komisja Obywatelska Daniny Narodowej, jako reprezentacja wszystkich warstw społecznych, stronnictw politycznych, centralnych organizacji zawodowych, gospodarczych i społecznych, wzywa ogół obywateli do natychmiastowego, gromadnego wpłacania daniny, bez oczekiwania wezwań i nakazów.

Ogół Obywateli spełni swój obowiązek.

CAŁA POLSKA—SWYM ZIEMIOM ODZYSKANYM!

Główna Komisja Obywatelska Daniny Narodowej.

Dziś
Zamach na Polaka w Rzymie. Sztab NSZ-u przed sądem. Przetrwali 4 dni i 4 noce na lodowcu. Pan dyrektor i pan inspektor na ławie oskarżonych. Młodzież — i młodzież z AK.

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 326 (635)

Jak przyjęła Wielka Czwórka wniosek Polski?

Pytanie: — Jaki był temat rozmów Pana Ministra z ministrami spraw zagranicznych czterech mocarstw?

Odpowiedź: Wizyty moje były związane z wysłaniem w dniu 14 listopada noty rządu polskiego do Rady ministrów spraw zagranicznych. W notach tych zwróciłem się z prośbą o dopuszczenie przedstawicieli polskich do wstępnych obrad nad projektem traktatu pokojowego dla Niemiec w sprawach dotyczących interesów Polski.

Pytanie: — Jak przyjęli czterej ministrowie wniosek Polski?

Odpowiedź: Po złożeniu wizyt ministrowi Mołotowowi, min. Bevinowi, sekretarzowi Stanu USA Byrnesowi i zastępującemu ministra Bidault przedstawicielowi Francji Couve de Murville stwierdzić muszę, że przyrzeczono mi, iż wystąpienie Polski będzie przyjęte zyczliwie. Każdy z członków Rady Ministrów zgodził się z tym, że Polska ma bezsporne prawo zabrania głosu przy przygotowywaniu przez Wielką Czwórkę projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

Pytanie: — Jaki, zdaniem Pana Ministra, będzie dalszy przebieg sprawy dopuszczenia Polski do obrad?

Odpowiedź: Nie jest to jeszcze ustalone, ponieważ Rada Ministrów spraw zagranicznych powoła dopiero decyzję, kiedy, gdzie i w jaki sposób będą dyskutowane problemy, związane z przygotowaniem traktatu pokojowego dla Niemiec.

Samoloty greckie nad Jugosławią

BELGRAD, 24.11. API. Agencja Tanjug donosi, że 20 listopada w rejonie Kozuh grupa greckich samolotów bojowych przeleciała nad granicą Jugosławii i wtargnęła na 5 km. w głąb. 30 samolotów greckich ostrzeliwało z karabinów maszynowych posterunek graniczny w Szuma. Również samoloty greckie naruszyły granicę jugosłowiańską w dniu 21 i 22 listopada. Jugosłowianie otworzyli ogień do samolotu, który się wycofał na terytorium greckie.

Gen. Eisenhower kandydatem na prezydenta USA?

NOWY JORK, 24.11. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w społeczeństwie amerykańskim rozpowszechniony jest pogląd, iż gen. Eisenhower wysunie swą kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych w przyszłych wyborach w 1948 roku. Koła wojskowe, zbliżone do

Zw. Zawodowy Górników na rzecz Daniny Narodowej Oddział Centralnego Związku Zawodowego Górników w Zabrzu zadeklarował 100.000 złotych na Daninę Narodową.

Wywiad z ministrem Rzymowskim

NOWY JORK, 24.11. Korespondent PAP w Nowym Jorku uzyskał od ministra spraw zagranicznych Wincenego Rzymowskiego wywiad na temat stanowiska Polski wobec zbliżających się wstępnych rozmów Rady czterech ministrów spraw zagranicznych nad projektem traktatu pokojowego dla Niemiec. Minister Rzymowski przyjął korespondenta bezpośrednio po złożeniu wizyt członkom Rady ministrów spraw zagranicznych.

Pytanie: — Czym motywuje Polska swoje żądania dopuszczenia do obrad Rady Czterech?

Odpowiedź: Polska jest bezpośrednim sąsiadem Niemiec, ostatnia wojna rozpoczęła się atakiem na Polskę, Polska proporcjonalnie do swych sił poniosła w walce z agresją niemiecką największe ofiary i wreszcie Polska dała wielki wkład militarny w

wojnie z Niemcami. Sądzę przeto, że daje jej to pełne prawo do udziału w obradach nad projektem traktatu z Niemcami. Z dużym zadowoleniem przyjąłem fakt, że członkowie Rady Czterech nie odmawiają nam tego prawa. Z prośbą o dopuszczenie do obrad Wielkiej Czwórki wystąpił obok Polski szereg sąsiadów Niemiec i ofiar ich agresji: Czechosłowacja, Belgia, Holandia, Luksemburg. Należy przypuszczać również, że o udział w obradach nad projektem traktatu dla Niemiec ubiegać się także będą państwa zamorskie.

Rozumiem, że jest wiele państw, które interesują się pracami przygotowawczymi nad projektem traktatu dla Niemiec, lecz jeśli chodzi o Polskę, to już przy opracowaniu traktatu wersalskiego okazało się, że nie właściwe rozwiązanie problemu niemieckiego i umożliwienie Niemcom agresji jest dla nas zagadnieniem życia i śmierci. Dlatego też, aby problem niemiecki został rozwiązany właściwie, pragniemy wziąć udział w przygotowaniu projektu traktatu.

(c. d. na str. 2-ej).

Piękny przykład ofiarności obywatelskiej

WARSZAWA, 24.11. API. Onegdaj zgłosił się do redakcji Dziennika Bałtyckiego ob. Ignacy Klukowski, art. malarz z Wrzeszcza i oświadczył co następuje: „Idąc za przykładem poety Tuwima i pisarza Fiedlera, składam i ja swój skromny datunek w postaci 2 obrączek ślubnych i kilku monet srebrnych na rzecz Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Obrączki ślubne są dla mnie i mojej żony drogą pamiątką rodzinną, ale odbudowa Ziemi Odzyskanych, podstawy naszego niezależnego bytu narodowego wymaga od nas najwyższych ofiar i ja w miarę swych skromnych możliwości chcę również złożyć małą cegiełkę na to wielkie dzieło.”

Jeśli się zważy, że Ignacy Klukowski, repatriant z Wilna, mając na swym utrzymaniu oprócz żony dwoje nieletnich dzieci, żyje w ciężkich warunkach materialnych, jasnym się staje, że czyn taki nie może pozostać bez echa.

Z konferencji Pięciu

NOWY JORK, 24.11. Na Radę Pięciu Ministrów Spraw Zagranicznych wpłynęły propozycje amerykańska i brytyjska, dotyczące reżimu tymczasowego na wolnym obszarze Triestu. Porozumienia nie osiągnięto pomimo długiej dyskusji. Poza tym ministrowie rozpatrywali sprawę wycofania wojsk z tego obszaru. Stanowiska poszczególnych państw pozostały te same, co we czwartek. Następnie omawiano daty wyborów w Trieście. I w tym wypadku zaznaczyła się różnica zdań. Zarówno minister Bevin, jak minister Byrnes odrzucili propozycję radziecką, aby wybory odbyły się w 4 miesiące po podpisaniu traktatu, argumentując, że termin jest zbyt krótki dla przygotowania list wyborców.

Następne zebranie ministrów Wielkiej Piątki wyznaczono na sobotę o godzinie 20.30. Tematem dyskusji jest ponownie sprawa veto. Późniejsze posiedzenie o godzinie 22-jej poświęcono dalszej dyskusji w sprawie Triestu.

...Nie przez lat kilkanaście!

Ziemie Zachodnie otrzymałyśmy w dużym stopniu zniszczone. Ziemie te wymagają od nas wielkich wkładów i tylko pod warunkiem dużych wkładów inwestycyjnych jesteśmy w stanie z ziem tych czerpać te wszystkie korzyści, o które nam chodzi.

Jeśli teraz zestawie tę potrzebę z potrzebami innymi naszego kraju na ziemiach starych, z potrzebami oświaty, odbudowy Warszawy, odbudowy portów, odbudowy transportu, opieki społecznej itd. — to trzeba stwierdzić, że suma naszych możliwości jest za mała dla pokonania wszystkich tych potrzeb. Jeśli zatem trzeba będzie niektóre potrzeby odkładać na czas późniejszy, to trzeba stworzyć takie warunki, aby to w żaden sposób nie dotykało Ziemi Zachodnich. Ziemie Zachodnie muszą być zagospodarowane i odbudowane jak najprędzej. Ziemie Zachodnie nie mogą być odbudowywane przez lat kilkanaście, bo praktycznie oznaczałoby to, że tyżna ziemia Dolnego Śląska musiałaby porastać częściowo przynajmniej, chwastami, a istniejące dziś fabryki i zakłady, o niewielkim stopniu zniszczenia musiałyby dalej marnicie wobec braku inwestycji i naprawy.

Obecnie jesteśmy już w tym położeniu, że dalsze zagospodarowanie tych ziem będzie związane z budową nowych gospodarstw, względnie dalsze uruchamianie zakładów fabrycznych będzie połączone z koniecznością dokonania większych inwestycji. Stąd też zrodziła się idea środków nadzwyczajnych, stąd powstała idea powszechnej Daniny Narodowej na odbudowę Ziemi Zachodnich.

Danina winna wskrzesić ambicję w każdym Polaku osiągnięcia poziomu jeszcze wyższego od tego jaki był. Jeżeli dla tej sprawy będzie można wykrzesać entuzjazm w narodzie i wzbudzić powszechne zaufanie do tego, że Danina ta będzie istotnie wykorzystana dla realizacji podstawowych celów Narodu, Danina w tych warunkach spełni swoje zadanie.

(Z przemówienia min. Skarbu ob. Dąbrowskiego na zebraniu inauguracyjnym Głównego Komitetu Obywatelskiego Daniny Narodowej).

Zamach na Polaka w Rzymie

RZYM. 24.11. Agencja France Presse donosi, że dziennikarz polski Robert Warski, redaktor pisma, wydawanego przez ambasadę polską w Rzymie dla żołnierzy armii Andersa, został ciężko ranny przez 2 niemieckich strażników, którzy oddali do niego kilka strzałów z rewolwerów, a następnie zdołali uciec. Redaktora w Warskiemu zabrano ważne dokumenty oraz 130 tysięcy lirów.

„...Oznaczałoby tyle, że Niemcy będą tym czym były”

NOWY JORK. 24.11. Couve de Murville, zastępca francuskiego ministra spraw zagranicznych, w przemówieniu, wygłoszonym na obiedzie wydanym w piątek wieczór przez francuską Izbę Handlową w Nowym Jorku, powiedział m. innymi: „Sądzę, że wobec Niemiec Francja i Stany Zjednoczone mają wspólne cele. Francuzi nie bardziej od Amerykanów kierują się ślepych dążeniem do odwetu. Pragniemy jedynie, by Niemcy nigdy więcej nie byli w stanie rozpocząć nowej wojny. Dlaczego więc wynikają trudności przy ustalaniu wytycznych wspólnej polityki wobec Niemiec? Sądzę, że głównym tego powodem jest fakt, że każda ze stron podchodzi w odmienny sposób do problemu niemieckiego. Jak jest stanowisko francuskie?”

Zjednoczenie gospodarcze jest to sprawa doniosła, ale w jakich ramach ma ono być zrealizowane? Gdzie mają przebiegać granice Niemiec? Zwykle przywrócić nie dawną organizację, a więc mini-

Polski pogląd na niemieckie sprawy

(Początek na str. 1-ej).

Pytanie: — W jakiej formie zamierza Polska wziąć udział w obradach Wielkiej Czwórki?

Odpowiedź: Polska pragnie:

1. przedłożyć swój punkt widzenia w sprawie traktatu i uzasadnić go,
2. obserwować przebieg obrad Rady ministrów spraw zagranicznych,
3. zabierać głos w sprawach nas dotyczących.

Nie ukrywam, że zagadnień nas interesujących jest bardzo wiele i że łączą się ściśle z całym problemem niemieckim.

Pytanie: — Jakie konkretne żądania zamierza wysunąć Polska podczas obrad Wielkiej Czwórki i w jakiej formie chce to uczynić?

Schuhmacher w Londynie

LONDYN. 24.11. Prasa brytyjska donosi, iż dr. Schuhmacher w czasie swej wizyty w Wielkiej Brytanii odwiedził ma Uniwersytet w Cambridge, gdzie wygłosił przemówienie do studentów. Prasa podkreśla, iż został on zaproszony przez Uniwersytecki Instytut dla spraw polityki zagranicznej, Uniwersytecki Klub Partii Pracy oraz Kolonię Niemiecką Uniwersytetu Cambridge. Ponadto dr. Schuhmacher ma również przemawiać na wiecu w Londynie, zorganizowanym przez Zjednoczenie niemieckich socjaldemokratów w Anglii.

Nie chcą pracować dla Franco

LONDYN. 24.11. API Robotnicy fabryki „Vickers Metro” w Manchesterze odmówili wykonania maszyn dla elektrowni hiszpańskiej. Przez pewien czas dyrekcji zakładu udało się ukryć dla jakiego kraju przeznaczone są maszyny, przez określanie zamówień jedynie numerami. Po nieważ jednak niektóre maszyny musiały być zaopatrzone instrukcjami w języku hiszpańskim — miejsce przeznaczenia maszyn zostało w ten sposób ujawnione. Robotnicy odmówili wobec tego wykańczania maszyn, a stanowisko ich zostało również zaaprobowane przez komitet pracy.

Wywiad z ministrem Rzymowskim

(ciąg dalszy ze strony 1-ej)

Odpowiedź: Najważniejszym dla Polski jest formalne potwierdzenie w traktacie pokojowym tego faktycznego i prawnego stanu, który, jeśli chodzi o nasze ziemie zachodnie, stworzyły uchwały poczdamskie.

Polska zainteresowana jest wewnętrzną przebudową Niemiec, ich ustroju i stosunkiem Niemców wobec sąsiadów i wobec zagadnień pokoju światowego. O tym wszystkim zadecyduje traktat pokojowy. Nie jest nam także obojętne zagadnienie przyszłej struktury gospodarczej Niemiec. Wszystkie te problemy muszą

Nasze osiągnięcia w dziedzinie osadnictwa i zagospodarowania ziem zachodnich w chwili obecnej okazały się z pewnością niemniej ważnym argumentem przy utrwalaniu naszego stanu posiadania. Argumenty historyczne, mające słuszenie dla nas wielkie znaczenie uczuciowe, są częste dla cudzoziemców niezrozumiałe, a więc niewystarczające. Dlatego też zakończę me wypowiedź hasłem: Każdy Polak osiedlony na Ziemiach Odzyskanych, staje się argumentem podkreślającym nasze prawa do tych ziem, argumentem niemożliwym do sarkawowania przez nikogo na świecie. Jest to przekonujący wszystkich argument w czekających nas wkrótce obradach Wielkiej Czwórki nad projektem traktatu pokojowego dla Niemiec.

„Nie ma zbyt dużo ofiar dla osiągnięcia tego celu”

Niewątpliwie najważniejszym dziś zadaniem naszej dyplomacji jest uzyskanie międzynarodowego uznania tej naszej granicy i zapewnienie jej bezpieczeństwa dobrymi sojuszami przede wszystkim z państwami słowiańskimi.

Ale zmienna bywa koniunktura międzynarodowa. Najtrwalszym zapewnieniem przynależności Ziemi Odzyskanych do Polski będzie takie jak najszybciej zagospodarowanie czyste polskimi siłami Dolnego Śląska, Ziemi Lubuskiej, Zachodniego Pomorza i Prus Wschodnich, by jasnym się stało dla całej ludzkości, że wkład produkcji tych ziem do międzynarodowej współpracy gospodarczej pod rządami polskimi nie maleje, a postęp kulturalny ich ludności niewątpliwie rozszerza się i umacnia podstawy pokojowego rozwoju wszechświatowej demokracji.

Więc nie ma zbyt duże ofiar dla osiągnięcia tego celu, dla jak najszybszej i jak najintensywniejszej odbudowy i rozbudowy zniszczonych wojną sił wytwórczych Ziemi Odzyskanych.

(Z przemówienia prof. St. Grabskiego, wiceprzew. KRN, przewodniczącego Głównego Komitetu Daniny Narodowej na zebraniu inauguracyjnym).

Uciekli z więzienia

RZYM. 24.11. API. 20 niebezpiecznych zbrodniarzy uciekło z więzienia w Pizzighettone we Włoszech po przekopaniu podziemnego tunelu. Cała polieja w okolicy została smobilizowana do poszukiwań. Więźniowie kopali tunel przez wiele tygodni, ukrywając wejście do niego słomianymi matami. Podobno udało się schwytać kilku bandytów, lecz reszta pozostaje na wolności. Niedawno udało się również zbliżyć do obozu pewnego fa-

szystkie, który miał zeznawać jako świadek w procesie generałów niemieckich Mackensena i Maeltzera.

Syn Eberta

LIPSK. 24.11. API. Fritz Ebert, syn b. prezydenta Republiki Wejmarskiej, został wybrany przewodniczącym Landtagu prowincji magdeburskiej (w strefie so-wietckiej)

Tajemnicze eksplozje w Sztokholmie

SZTOKHOLM. 24.11. API. Stolica Szwecji żyje w silnym napięciu z powodu tajemniczych wybuchów, które przez 7 ostatnich sobót niepokoiły mieszkańców miasta. Ostatniej soboty nastąpiła eksplozja na dworcu Centralnym powodując szkody oceniane na 2000 funtów szterl. Policja sztokholmska zwerbowała kilka tysięcy ochotników do poszukiwania sprawcy tajemniczych wybuchów, oraz wyznaczyła nagrodę 7.000 koron za schwytanie winnych. Wszystkie dzienniki sztokholmskie na czołowych miejscach zamieszczają artykuły i sprawozdania na temat tej tajemnicy. Trudno ustalić jest dzisiaj, czy systematyczne niszczenie budynków w

stolicy ma jakiś cel, czy jest też czynnem szaleńca. Opinia publiczna zaniepokojona jest poważnie tym stanem rzeczy i dziś, w sobotę z trwogą oczekuje nowej wiadomości o jakiejś eksplozji.

Rada UNRRA — w grudniu

NOWY JORK. 24.11. 10 grudnia zbierze się w Waszyngtonie po raz szósty z kolei Rada UNRRA, aby naradzić się nad sprawami związanymi z likwidacją UNRRA. Na porządku dziennym znajdzie się przede wszystkim sprawa przekazania czynności UNRRA innym instytucjom międzynarodowym.

Młodzież — i młodzież z AK

Przewodniczący Rady Szkół Wyższych ob. Sokorski udzielił przedstawicielowi PAP odpowiedzi na pytania w sprawie szeregu podstawowych zagadnień życia akademickiego, poruszonych na konferencji akademickiej, zwołanej przez Radę Szkół Wyższych. Ob. Sokorski odpowiedział m. in. na następujące pytania:

— Jak ocenia Rada Szkół Wyższych oblicze młodzieży akademickiej na podstawie tej konferencji?

— Konferencja potwierdziła panującą w kołach rządowych opinię, że ogół młodzieży akademickiej ustosunkowuje się pozytywnie do zasadniczych przeobrażeń, zaszytych w Polsce i do pracy

przy odcudowie kraju. Wyrazem tego stanowiska było przyjęcie rezolucji, przesłanej na ręce ob. Prezyden-

ta w sprawie Ziemi Zachodnich, w sprawie Daniny Narodowej i apel skierowany do studentów polskich za granicą, wzywający do powrotu do kraju. Próby wniesienia do dyskusji przez kilku delegatów momentów demagogicznych, zaczerpniętych z arsenalu polskiej reakcji, nie znalazły poparcia u ogółu delegatów.

Swiadczą to o stopniowym przewyżczeniu przez młodzież akademicką pierwotnych konfliktów ideologicznych, mających swoje źródło w postawie ideowej młodzieży przed wojną i w czasie okupacji. Powiązanie znacznej części młodzieży studiującej z dowództwem AK było przyczyną niejednokrotnie tragicznych nieporozumień, które mogą być przewyżczone tylko na drodze zrozumienia z jednej strony błędów dowództwa

AK, a z drugiej strony — przez docenianie ze strony starszych bohaterstwa walczącej w szeregach AK młodzieży.

— Jakie są zamierzenia Rady Szkół Wyższych po tej konferencji?

— Uważamy, że materiał zebrany na konferencji posłuży nam, jako podstawa do nowego opracowania rozporządzenia o Stowarzyszeniach akademickich,

które, w przeciwieństwie do rozporządzenia jędrzejewiczowskiego z 1937 roku, zapewni młodzieży akademickiej pełnię rozwoju jej życia w duchu epoki wielkiego przełomu społecznego.

Spokój, dobrobyt i praca

Pierwsze zebranie przedwyborcze w Lublinie

Na pierwsze zebranie przedwyborcze, które odbyło się w Lublinie dnia 24 b. m. w sali kina Apollo, przybyło ponad 100 działaczy stronnictw politycznych bloku wyborczego.

Referat o sytuacji wewnętrznej w Polsce wygłosił ob. Szot. Trzyletni plan gospodarczy przedstawił ob. Oracz. Polityczna sytuacja międzynarodowa omówił ob. Chodkiewicz.

Zebrani przyjęli rezolucję, w której między innymi czytamy:

„W obliczu zmywu reakcji polskiej z kapitałem zagranicznym, godzącej w suwerenność i całość Państwa Polskiego, oświadczamy, że plany Churchill'a i Mikołajczyka pokrzyżujemy i że na temat naszych granic zachodnich z nikim dyskutować nie będziemy, zaś do spraw wewnętrznych naszego państwa wtrącać się nikomu nie pozwolimy”.

„W odpowiedzi krajowym i zagranicznym wicherzycielom pokoju, masy pracujące miasta Lublińca jak i całe społeczeństwo skrupulatnie wypełni swój obowiązek, wpłacając terminowo daninę na zagospodarowanie Ziemi Zachodnich”.

„Wyniki wyborów zadecydują o tym kto będzie sternikiem Polski, zadecydują o całej jej przeszłości. Tylko obóz demokracji polskiej, której przedstawicielem jest Blok Stronnictw Demokratycznych, potrafi obronić Ziemię Zachodnią przed zakusami Niemców i ich protektorów, potrafi zapewnić Polsce Ludowej lepszą przyszłość, niezależność i potęgę. Po trafi zapewnić masom pracującym spokój, dobrobyt i pracę”.

80.000 zegarków

W drodze reparacji niemieckich PCH odebrała około 80 tys. zegarków kieszonkowych i ręcznych, przeszło 2 i pół tys. aparatów fotograficznych, przeszło półtora tys. maszyn do pisania różnych marek oraz około 4 tys. sztuk akordeonów. Towary te znajdują się w krótkim czasie na rynku, po ich dokładnym wycenieniu. (PAG)

Pan dyrektor i pan inspektor na ławie oskarżonych

Przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu rozpoczął się proces przeciwko 6 wyższym urzędnikom przemysłu konfekcyjnego. Na ławie oskarżonych zasiadli: dyrektor naczelny Jerzy Jezuitkowski, dyrektor administracyjno-handlowy Aleksander Morkowski, inspektorzy Jan Rychliński i Jan Doliński z Wrocławskiego Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego oraz dyrektor Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi Stanisław Cunge i przewodniczący Rady Załadowej Fabryki „Thiel i Franke” we Wrocławiu — Katolicki.

Osk. Jezuitkowski i Morkowski sprzedawali na życzenie swojego przełożonego Cunge towary pochodzące z remanentu Zjednoczenia, narażając Skarb Państwa na poważne straty. W rezultacie Cunge przywłaszczył sobie 360 tys. zł., zaś Jezuitkowski 92 tys. zł. Ponadto oskarżeni Jezuitkowski, Doliński, Rychliński i Katolicki pobrali bezprawnie z odkrytego na terenie fabryki „Thiel i Franke” poniemieckiego magazynu poważną ilość materiałów włókienniczych.

Jezuitkowski, wykorzystując swoje stanowisko i znajomości, zażądał od Maria-

na Gryńckiego 250 tys. zł. za przeprowadzenie reprivatyzacji fabryki kapeluszy „Otto Jakisch” we Wrocławiu i przyjął a conto 50 tys. zł.

Proces potrwa kilkanaście dni.

119 tysięcy samodzielnych rzemieślników

Rozwój rzemiosła polskiego charakteryzują najlepiej następujące cyfry. Ilość czynnych zakładów rzemieślniczych wynosi obecnie przeszło 119 tys. warsztatów, zatrudniających przeszło 300 tys. pracowników. Z tego na terenie Ziemi Odzyskanych przypada 27 tys. zakładów.

W myśl uchwał II-go Zjazdu Przemysłowego we Wrocławiu ilość ta winna powiększyć się w 1947 r. o 6 tys. zakładów.

Biorąc pod uwagę możliwości wzrostu rzemiosła na terenie całej Polski, należy oczekiwać, iż przekroczy ona w roku przyszłym 135 tys. samodzielnych rzemieślników.

BAL U MEDYKÓW

„Humor w zdrowie” powiedział podobno Sokrates, kiedy nagle przestała go boleć genialna głowa pod wpływem promiennego uśmiechu Ksantypy. Dlatego więc medycy, w przeczcuciu swych przyszych, lekarskich obowiązków, sieją wszędzie wesołość i radość życia.

W salach, korytarzach, nawet na schodach gmachu gimn. Staszica przez całą noc 16-go listopada tłum młodzieży poruszał się rytmicznie, z zapamiętanymi, nazywanymi swymi wyczyni, tańcami. Ile radości, ile piękniejszej satysfakcji budzi się w studentach sercu, gdy w pracowni histologicznej zatańczyć można swinga, a na podium, gdzie na codzień majestatycznie rozpięta się katedra — grzmi wszystkimi rodzajami dźwięków jazzowa orkiestra. Dekoracje pozwoliły każdemu

(przy odrobinie fantazji) przenieść się w świat starożytności.

Na sali widziałem tylko jednego niezadowolonego. Stał pod oknem, gładził resztki osiwiałej czupryny i patrzył sceptycznie na swingujących. Nie — dzisiaj młodzież nie umie się bawić — mówił — jest na to za realna. A nieprawdą! Cały, często nadrabiany realizm bierze w łeb, gdy zabrzmiał znajoma melodia tangi, lub gdy „Ona” właśnie poprosiła cię sama do „Błękitnego walca”.

Chociaż nie szumiały muśliny sukien, w klapach panów nie tkwiły pęki chryszat, nie serca i młodość pozostały niezmienne. Innymi słowami może przemawiają zakochani, ale patrzą na siebie tak samo, jak kiedyś przed stu, czy przed ty-

siącem lat, jeżeli studiują medycynę. Na balu najłatwiej te spojrzenia pochwycić. Lekko „rozbauowane” towarzystwo jest zawsze bardziej szczerze w wymowie swych oczu, niż ludzie zupełnie trzeźwi. To też „przemysł państwowotwórczy” miał w bufecie olbrzymie powodzenie. Wszyscy chcieli być szczerzy.

I byliśmy nimi. Także wtedy, gdy serdecznie witano profesurę. Tę prawdziwą na sali i tego sobowtóra na scenie, podczas przewesołej rewii.

Oszczercstwem jest też rozpowszechniana przez humanistów ujemna opinia o urodzie naszych koleżanek. Oświadczam uroczysto — wszem — wobec: nie ma miłszych i bardziej uroczych dziewcząt, niż medyczek!

Kto nie wierzy, niech się przekona — na następnym Balu Medyków!

T. F.

Dwa życiorysy:

Generalny Komisarz Wyborczy
Kazimierz Bzowski

Generalny Komisarz Wyborczy, Kazimierz Bzowski, urodził się w r. 1875 w Goryczanach, pow. sandomierskiego. W r. 1893 ukończył gimnazjum kieleckie, po czym wyższe studia odbywał na uniwersytecie Petersburskim, na Wydziale Prawa, który ukończył w r. 1899. W okresie do r. 1905 pracował na roli, następnie zaś powrócił do zawodu prawniczego i od r. 1906 do r. 1913, po odbyciu praktyki w charakterze pomocnika adwokackiego, był adwokatem przysięgłym w Witebsku.

Poczynając od r. 1918, Kazimierz Bzowski pracował w sądownictwie polskim, kolejno przechodząc wszystkie szczeble kariery sądowej od sędziego pokoju do sędziego Sądu Najwyższego, którym został w r. 1931 i funkcję tę piastował do wybuchu wojny. W okresie okupacji Kazimierz Bzowski pracował w tramwajach warszawskich i równocześnie zajmował się uprawą działek ogrodowych. W marcu 1945 r. zgłosił się do pracy w odrodzonym sądownictwie polskim i objął stanowisko prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego.

Jego zastępca:

Mieczysław Dobromeski

Zastępca Generalnego Komisarza Wyborczego Mieczysław Dobromeski urodził się w r. 1889 we wsi Wiewiórka, pow. Dębica, woj. krakowskiego. Po ukończeniu gimnazjum w Dębicy i Wydziału Prawa Uniwersytetu w Krakowie, wstąpił do służby sądowej i pozostawał w niej do wybuchu wojny w r. 1939, ostatnio na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Z chwilą wkroczenia okupanta porzucił sądownictwo i pracował kolejno, jako robotnik rolny, stajenny i ogrodnik. Wyzwolenie zastało go w Krakowie, gdzie natychmiast zgłosił się do pracy w wymiarze sprawiedliwości i objął stanowisko prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach. Następnie, Mieczysław Dobromeski został mianowany sędzią Najwyższego Trybunału Narodowego, zaś ostatnio powołany został na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Przewrót w hodowli pomidorów

Ob. Wacław Juraniec, repatriant z Wileńszczyzny, wyhodował odmianę pomidorów, która daje około 20 kg. owoców z jednego krzaka — jak stwierdza protokół komisji.

Kierownik Zakładu Uprawy i Hodowli Warzyw Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. dr E. Chroboczek tak wyraża się o tym gatunku pomidorów: Widok parceli z tymi pomidorami — jeżeli chodzi o plon i zdrowotność roślin, prowadzonych w dodatku bez palików,

był bezkonkurencyjny i stwierdził mu, że równie plennych i zdrowych pomidorów nie spotkałem na terenie całej Polski w mej kilkunastoletniej praktyce. Gatunek ten okazuje małą wrażliwość na choroby — liście tej odmiany były zupełnie zdrowe, kiedy inna odmiana obok rosnąca miała już liście zupełnie zeschnięte; nadaje się on bardziej niż inne dla przemysłu konserwowego, ze względu na zawartość suchej masy (4,2 proc.) itd.

Hodowca wyjaśnił przedstawicielowi prasy, że plony dochodzą do 30 kg. z krzaka i że możliwy jest jeszcze dalszy rozwój gatunku.

Jak słysząc, zagranica przejawia olbrzymie zainteresowanie tym gatunkiem.

Z notatek chełmskich

W Wereszycach Dużych zadzwonił dzwonek szkolny

Jest to doniosły fakt dla Wereszyc Dużych, albowiem od 7 lat nie słyszano tam dzwonka szkolnego. Dopiero ostatnio na rzenia wioski ziszcili się — dzięki Nadleśnictwu w Rejowcu, które odstąpiło jeden budynek z kompleksu budynków portacyjnych na szkołę. Z radością więc wieśniacy przystąpili do remontu budynku, który przeprowadzono we własnym zakresie. I dzisiaj na głos dzwonka szkolnego w Wereszycach Dużych biegają chełmskie rozśmiane dzieci.

Sztab NSZ-u przed sądem

OSKARŻONY POBOCHA brał udział w organizacjach „OP“, „NSZ“, „Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj“ i „WIN“, przy czym w okresie od stycznia 1945 r. pełnił kolejno funkcje komendanta Okręgu Warszawskiego NSZ, szefa I Wydziału Kom. Gł. NSZ, inspektora obszaru „Polutnie“, jak również był zastępcą komendanta Okręgu Krakowskiego „Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj“ i organizacji WIN. W tym charakterze osk. Pobocha ustalił ścisłą linię współpracy pomiędzy tymi dwiema, ostatnio wymienionymi organizacjami a NSZ i OP, w której to organizacji, mającej charakter mafijny, był

członkiem najwyższego stopnia w tajemniczenia

Osk. Pobocha opracowywał wytyczne walki, prowadzonej przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego i w myśl tych wytycznych zorganizował i kierował pracą OP, NSZ, „Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj“ na całym terenie Polski.

Z racji swoich stanowisk w OP i NSZ osk. Pobocha utrzymywał kontakt organizacyjny z zagranicznym ośrodkiem w Regensburgu. Czynił to za pośrednictwem kurierów Kozarzewskiego i Pączkowskiego, poprzez których uzgadniał pracę OP i NSZ na terenie kraju z działalnością tychże organizacji za granicą.

Osk. Pobocha wraz z Kozarzewskim zorganizował drogę łącznościowo - przetrzutową pomiędzy ośrodkami wyżej wymienionych organizacji w kraju i za granicą. Jak wynika ze szczegółowo wyliczonych zarzutów aktu oskarżenia, osk. Pobocha — jako I Wydz. Komendy Głównej NSZ — podlegał rozkazami i instrukcjami, wydawanymi inspektorom obszarów i komendantom okręgów NSZ do mordowania działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego i MO, do dokonywania zamachów zbrojnych na organa państwowe, dokonywania takichże zamachów na urzędników komunikacji, nadto zaś dokonywania napadów rabunkowych z bronią w ręku na instytucje państwowe i samorządowe, celem przywłaszczenia ich mienia.

OSK. ABAKANOWICZ, pełniący funkcje kolejno szefa Sztabu Komendy Głównej NSZ, a następnie od lipca 1945 r. do 28 października 1945 r. komendanta ob-

(PAP) 24.11. Przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces 12 czołowych działaczy nielegalnych organizacji OP i NSZ. Sprawa ta pozostaje w ścisłej łączności z odbytymi już procesami przeciwko Kozarzewskiemu, Symonowiczowi, Ostromięckiemu i innym. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym prowadzenie na terenie kraju nielegalnej działalności, zmierzającej do obalenia przemocą demokratycznego ustroju Państwa Polskiego.

szaru śląskiego tejże organizacji, oskarżony jest o kierowanie pracą konspiracyjną NSZ i OP na terenie Polski, przy czym

na jego zlecenie przeprowadzona została dyslokacja oddziałów leśnych

i nawiązany został kontakt z innymi organizacjami podziemnymi, wreszcie — stworzone zostały punkty łączności radiowej z reakcyjnymi ośrodkami za granicą.

OSK. TOMASZ WOLFRAM — szef łączności Komendy Głównej NSZ, a na-

stepnie adiutant komendanta głównego NSZ (gen. Broniewskiego) i szef kancelarii Komendy Głównej tejże organizacji,

opracowywał i rozsyłał wszelkie rozkazy i instrukcje „Komendy Głównej“.

inspektorem obszarów i komendantem okręgów. Wytyczne te dotyczyły dokonywania przez oddziały leśne i oddziały „Akcji Specjalnej“ aktów terrorystycznych na funkcjonariuszach Bezpieczeństwa Publicznego, M.O., działaczach demokratycznych, jak również dokonywania napadów i rabunków na kasy instytucji państwowych, samorządowych i społecznych.

OSK. GOERNE, członek Komitetu Wykonawczego OP, ustalał program pracy wyrotowej OP i NSZ, zaś osk. ŚWISZCZ, przewodniczący „Śląskiej Rady Politycznej“ przy komendzie obszaru śląskiego NSZ, kierował pracą sabotażową w legalnych partiach politycznych, w fabrykach i zakładach przemysłowych. OSK. LOSOWSKI — komisarz śląskiej wojskowej grupy OP i NSZ — miał za zadanie ustalanie ścisłej współpracy pomiędzy poszczególnymi pionami i sekcjami OP, nadto zaś kierował podległą mu

śląską grupą wymienionych organizacji. W pracach tych dopomagał mu OSK. ŚLAWIK, pełniący funkcje członka śląskiej „Rady Politycznej“.

OSK. STANISŁAW SALSKI w okresie od dnia 1 sierpnia 1944 r. do dnia zatrzymania pełnił różne odpowiedzialne funkcje, a m. in. oficera do specjalnych zleceń komendy „Wschód“, komendanta okręgu śląskiego NSZ, a równocześnie w okresie od sierpnia 1945 r. — inspektora Inspektoratu „Wschód“ organizacji WIN. W związku z zajmowanymi stanowiskami osk. Salski

kierował akcją terrorystyczną oddziałów leśnych i „Akcji Specjalnej“.

nadto zaś utrzymywał kontakt organizacyjny z ośrodkiem zagranicznym OP i NSZ — „Brygady Świętokrzyskiej“. Na osk. Salskim ciąży również zarzut podlegania do mordowania funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego i MO i działaczy demokratycznych, jak również dokonywania zamachów zbrojnych i napadów rabunkowych.

OSKARŻENI MIODOŃSKI, KOCEM I MIĘSO pełnili we wspomnianych organizacjach nie mniej odpowiedzialne funkcje. Listę podsądnych zamyka oskarżony na STEFANIA BRONIEWSKA, żona komendanta głównego NSZ, występująca pod pseudonimem „Bogucka“. Broniewska w styczniu 1944 r. w Garbowie zabiła jednego z żołnierzy sowieckich, będących w partyzantce na terenie Polski, drugiego zaś ciężko ranila.

Po odczytaniu obszernego, 50-ciu kilkustronicowego aktu oskarżenia, drobiazgowo opisującego przestępną działalność podsądnych, Sąd odebrał personalia oskarżonych, po czym zarządził przerwę w rozprawie do poniedziałku, dnia 27 bm. godz. 9-ta

Obronę wnoszą adw. adw.: Niedzielski, Maślanko, Rettinger, Więckowska, Grabowska, Kierski, Domiński, Sowiński i Biejał.

PSL „Nowe Wyzwolenie“ w bloku na Ziemiach Odzyskanych

W Warszawie odbyła się konferencja prezesów Zarządów Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie“, przy udziale władz naczelnych stronnictwa.

Przychylając się do stanowiska, zajętego na konferencji prezesów zarządów wojewódzkich przez przedstawicieli z terenu Ziemi Odzyskanych, Główny Komitet Wykonawczy PSL „Nowe Wyzwolenie“ postanowił na podstawie pełnomocnictw, udzielonych mu przez Kongres — na Ziemiach Odzyskanych, pójść do wyborów w bloku stronnictw demokratycznych, nie zmieniając swego stanowiska, co do taktyki wyborczej na ziemiach centralnych.

Przetrwali 4 dni i 4 noce na lodowcu

LONDYN, 24.11. Agencja Reutera donosi, że w sobotę o godz. 13.30 ekspedycja ratunkowa, złożona z 35 przewodników alpejskich, dotarła do miejsca katastrofy amerykańskiego samolotu pasażerskiego typu „Dakota“ w Alpach Szwajcarskich. Wraz z ekspedycją dotarło do miejsca katastrofy 3 lekarzy. Wszystkich 11 ocalonych zanieślono na noszach do naprędego urządzonego szpitala w najbliższym miasteczku Rosenleau. Później

będą oni odtransportowani do oddalonego o 40 km. Interlaken. Rozbitkowie przetrwali na szczycie alpejskim 4 dni i 4 noce przy silnym mrozie na lodowcu. Jednakże wspaniała pogoda umożliwiła im przetrzymanie tego czasu i ułatwiła akcję ratowniczą. Do ostatniej chwili samoloty ratownicze krążyły nad miejscem katastrofy, zrzucając żywność, lekarstwa, papierosy i opał.

Dzięki energii i wysiłkom szwajcar-

skich przewodników alpejskich, którzy pierwsi dotarli na miejsce katastrofy, stała się niepotrzebna interwencja spadochroniarzy amerykańskich którzy gotowi byli zaryzykować skok w niezmiernie niebezpiecznych warunkach, celem niesienia pomocy rozbitkom samolotu.

Generał wojsk amerykańskich Tate, którego syn, kpt. Tate, pilotował rozbitny samolot, a którego żona znajduje się wśród rozbitków, dokonał w sobotę rano lotu nad miejscem katastrofy i rozmawiał przez radio ze swym synem.

Piloci samolotów francuskich, którzy poszukiwali rozbitków samolotu amerykańskiego, zauważyli w Alpach na zachód od Grenoble szczątki innego samolotu. Obecnie, po uratowaniu rozbitków Dakota, będą podjęte próby dotarcia do miejsca tej drugiej katastrofy. Ponieważ wszystkie samoloty, które brały udział w poszukiwaniach, powróciły do swych baz, nasuwa się przypuszczenie, że wykryte szczątki tego drugiego samolotu leżą na szczycie alpejskim od czasu wojny.

Go było wczoraj?

Okupacyjne władze brytyjskie zwróciły się do Polski z propozycją wydelegowania przedstawiciela do kompletu sędziowskiego w procesie załogi obozu Ravensbrueck. Proces rozpocznie się w połowie grudnia. Reprezentantem Polski będzie prawdopodobnie prezes Olszewski.

— Żołnierze polscy przebywający w Anglii są często zmuszani do pracy na roli czy też przy rozminowywaniu terenu razem — z Niemcami.

— Ostatnio 2.168 osób otrzymało obywatelstwo brytyjskie, w tym 1114 Niemców i 39 Polaków.

— Stany Zjednoczone żądają od Wielkiej Brytanii pokrycia połowy kosztów za trzyletnią okupację. Rachunek wynosi 1 miliard dolarów

— Na skutek strajku górników w USA koleje amerykańskie musiały ograniczyć swój ruch o 25 proc.

— Z Bukaresztu wyruszył transport wiozący 500 Polaków w Bukowiny do Polski.

— W Japonii zostały znalezione diamenty wartości 25 milionów dolarów, ukryte przez wojskowych przed okupacją. Skarb został złożony w skarbcu Banku Japońskiego.

Księża-Bohaterowie

W Cieszynie, w kościele parafialnym odbyło się przy udziale tłumu wiernych, uroczyste odsłonięcie tablicy ku uczczeniu pamięci 7 księży katolickich — Cieszyniaków, zamęczonych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Żałobne modły odprawił ks. infułat Kasperlik. Pienia żałobne wykonał chór mieszany.

Zmiany ludnościowe

W roku 1931 ludność miejska w Polsce wynosiła 8,8 mil. mieszkańców — w roku 1946 wg. ostatniego spisu wynosi ona 7,4 mil. mieszkańców (z tej liczby na Ziemi Odzyskanej przypada 1,8 mil.).

W przemyśle zatrudnionych było w roku 1937 — 2,5 proc. ludności, obecnie zatrudnienie dochodzi do 3,5 proc., a w związku z przewidzianym wzrostem stanu zatrudnienia w roku 1949 wyrażać się będzie cyfrą 4,5 proc.

W roku 1931 ludność znajdująca się w okresie zdolności do pracy (18 — 59 lat) stanowiła 59 proc. mieszkańców, zaś w roku 1946 stanowi tylko 54 proc. ogółu mieszkańców.

Suszone śliwki

W najbliższych dniach wyjeżdża do Jugosławii specjalna delegacja PCH celem dokonania zakupu 250 ton śliwek suszonych. Będą czynione starania, by towar ten już przed Świętami Bożego Narodzenia znalazł się w Polsce.

W sprawie Akademii Stomatologicznej

W związku z kampanią, prowadzoną przez niektóre organy prasy w sprawie Akademii Stomatologicznej w Warszawie, Ministerstwo Oświaty komunikuje, że prace, związane z kontrolą sposobu selekcji kandydatów na I rok studiów, w Akademii Stomatologicznej są jeszcze w toku. Po ich ukończeniu Ministerstwo wyda komunikat w tej sprawie.

Włodawa chce słuchać radia

We Włodawie istniejąca tam Elektrownia pracuje tylko w godzinach wieczornych, co nie pozwala radiolubnikom na korzystanie z radioodbiorników w czasie dnia. Radiosłuchacze wielokrotnie zwracali się do Zarządu Elektrowni, prosząc o umożliwienie słuchania radia. Istniejący tam radiowęzeł pracuje tylko w nocy, gdyż w dzień nie ma elektryczności. W takich warunkach rozwój radiofonii we Włodawie jest wykluczony.



CZY JESTES SPORTOWCEM?



W „Czynie młodzieży” nr 2 z października br. znalazłem kilka ciekawych pytań, skierowanych pod adresem sportowca i trw. widza sportowego.

Ponieważ intencją „Czynu młodzieży” jest zmuszenie czynnych i biernych sportowców do krytycznej analizy ich stosunku do przejawów życia boiskowego i usunięcia z boisk tego wszystkiego, co podważa pojęcie prawdziwego sportu i prawdziwego sportowca, spróbujmy — idąc w ślady „Czynu młodzieży” — skłonić i naszych sportowców do zastanowienia się i dania — samym sobie — odpowiedzi na kilka następujących pytań:

Zawodnik

1) Czy zajmujesz się sportem wyłącznie dla samej przyjemności, zadowolenia i zdrowotnych korzyści?

2) Czy biorąc udział w zawodach myślisz tylko o swojej drużynie, a nie o sobie?

3) Czy rozkazy kapitana drużyny spełniasz zawsze obojętnie i bez dyskusji?

4) Czy orzeczenia sędziego zawodów przyjmujesz zawsze bez żadnych zastrzeżeń?

5) Czy w stosunku do boiskowego przeciwnika jesteś zawsze rycerski?

6) Czy potrafisz zdobyć się na lojalną ocenę wyższości swojego przeciwnika, jeśli ją wykazał w walce boiskowej z Tobą?

7) Czy umiesz wygrać spokojnie, bez pyszałkowatości i przegrywać bez szemrania i objawów niezadowolenia?

8) Czy wolisz przegrać niż popełnić jakiś czyn, który nie łączy z pojęciem sportowca — „dżentelmena”.

Jeśli na wszystkie te pytania odpowiesz — tak — jesteś na dobrej i właściwej drodze do miłośnika prawdziwego sportowca. Jeśli nad odpowiedź zawahałeś się lub odpowiesz chociaż by tylko jeden raz — nie — zrezygnuj od razu z kariery sportowej! Sport nie dla ciebie!

Jeśli nad odpowiedź zawahałeś się lub odpowiesz chociaż by tylko jeden raz — nie — zrezygnuj od razu z kariery sportowej! Sport nie dla ciebie!

Sportowy widz

1) Czy wzdrygasz się oklaskiwać piękną grę lub piękny wynik przeciwników „twojej” drużyny?

2) Czy wykrzykujesz lub gwizdasz pod adresem sędziego, gdy rozstrzyga w sposób, jaki tobie — ze względu na „twoją” drużynę — nie odpowiada?

3) Czy podejrzewasz sędziego o stron-

stwo? Czy przytoczone wyżej pytania, oprawione w ramki, nie powinny znaleźć się na ścianie w świetlicy każdego naszego klubu sportowego?

Czy nie byłoby pożądanym, by kluby — przed każdymi zawodami — przypominały je swoim zawodnikom i swoim sympatykom?

Spróbujmy!

Może lubelski sport ryzyka coś na tym...

J. M.

Wykład i sparringi

W środę na zaproszenie Lubelskiego OZB i Zarządu WKS Lublinianka dyr. Zapłatka wygłosił pogadankę dla lubelskich sędziów bokserskich i zawodników.

Podczas treningu stoczono kilka walk pokazowych. Trzeba stwierdzić, że więcej było bijatyki niż pokazowej techniki, gdyż zawodnicy lubelscy chcąc popisać się przed takim znawcą pięściarstwa jak dyr. Zapłatka, szli „na pełny gaz”.

Dyrektor Zapłatka uznał, że najlepiej wypadła runda Łozińskiego z Borowskim. Poza tym Choina sparował z Wojdą, Ostaszewski zaś zmierzył się z Krzesińskim i z... Piłsem.

Ostatnia walka mimo wielkiej różnicy wagi („lekkiej” z „ciężką”) miała przebieg sensacyjny. Ostaszewski otrzymałszy kilka solidniejszych uderzeń, ruszył

niechęć, jeśli orzeczenie jego wypadnie na korzyść przeciwnika „twojej” drużyny?

4) Czy oklaskujesz nieudane zagrania przeciwników „twojej” drużyny lub okrzykami i zachowaniem się swoim starasz się ich zdeprymować i w ten sposób pomóc „swojej” drużynie?

5) Czy pragniesz, by „twoja” drużyna wygrała, choć na to wyraźnie nie zasługuje?

6) Czy kłócisz się z widzami, zwolennikami przeciwników „twojej” drużyny?

Jeśli na powyższe pytania odpowiesz również — „tak” — nie zasługujesz na miano sportowca i nie powinienś chodzić na żadne zawody sportowe, gdyż z każdej imprezy sportowej robisz niesympatyczne i niekulturalne widowisko i pomniejszasz w ten sposób istotne znaczenie i istotną wartość sportu.

Dla „takich” widzów nie ma miejsca na boisku sportowym!

W środę na zaproszenie Lubelskiego OZB i Zarządu WKS Lublinianka dyr. Zapłatka wygłosił pogadankę dla lubelskich sędziów bokserskich i zawodników.

Podczas treningu stoczono kilka walk pokazowych. Trzeba stwierdzić, że więcej było bijatyki niż pokazowej techniki, gdyż zawodnicy lubelscy chcąc popisać się przed takim znawcą pięściarstwa jak dyr. Zapłatka, szli „na pełny gaz”.

Dyrektor Zapłatka uznał, że najlepiej wypadła runda Łozińskiego z Borowskim. Poza tym Choina sparował z Wojdą, Ostaszewski zaś zmierzył się z Krzesińskim i z... Piłsem.

Ostatnia walka mimo wielkiej różnicy wagi („lekkiej” z „ciężką”) miała przebieg sensacyjny. Ostaszewski otrzymałszy kilka solidniejszych uderzeń, ruszył sam do ataku, że o mało nie znokautował przedstawiciela wagi ciężkiej.

Dyr. Zapłatka stwierdził, że materiału na pięściarzy w Lublinie nie brak. Przytobiecać pomoc: możliwe, że przyjedzie do Lublina na krótki czas jeden z najlepszych polskich trenerów — Szydło, który obecnie przebywa na Śląsku.

Chodzą słuchy o tym, że dyr. Zapłatka ma przyjechać do Lublina na stałe. Nie potrzebujemy pisać o tym, jakie to miałoby znaczenie dla lubelskiego boks.

Ale o plotce tej — innym razem.

—ooo—
Spychajowa wraca do kraju

Wielokrotna mistrzyni świata w luznietwie Kurkowska - Spychajowa, która przebywa na kuracji w Szwecji, powraca do kraju z końcem bieżącego miesiąca.

Sokół wygrywa

Znany z występu w Lublinie Sokół rzeszowski (jak wiadomo rzeszowiaczy zwyciężyli z Lublina po meczu z Lublinianką 7 bramek) pokonał PZL (Rzeszów) 6:2 (2:1).

Resovia przegrała natomiast w Krośnie z Naftą 3:5 (2:4). Obydwa mecze odbyły się o mistrzostwo klasy A.

Należy się spodziewać, że mistrzostwo okręgu rzeszowskiego zdobędzie w tej rundzie Legia z Krosna, która w 5 grach straciła tylko 2 punkty i znajduje się na czele tabeli.

Nowy rekord wytrzymałości

Anglik Couzens ustanowił przed tygodniem nowy rekord świata w chodzie na wytrzymałość, przebywając 3.000 mil (około 4.880 km) w ciągu 48 dni.

Poprzedni rekord ustanowiony 37 lat temu należał również do Anglika kpt. Barclay'a.

Sport na szerokim świecie

— W Dublinie spotkanie pięściarskie między Anglią a Irlandią zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

— Dwaj Polacy Herbert Gruszka i Franciszek Pelczyk wstąpili do amatorskiej angielskiej drużyny piłkarskiej Plymouth Argyle w Plymouth. Drużyna ta należy do drugiej ligi.

— W Szwecji Olle Tandberg, mistrz w ciężkiej rwy zwyciężył przez techniczne k.o. Johna Nillsona.

— W Pradze praski LTC pokonał w rewanżowym meczu hokejowym klub Hammarby (Sztokholm) 12:1 (3:0, 0:0, 9:1). Pierwsza spotkanie Szwedzi przegrali również wysoko 0:9.

Uwaga! Prenumeratorzy!

Podajemy do wiadomości, że prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej” wynosi wraz z przesyłką 74 złote. Prosimy o wyrównanie różnicy w terminie do 20 listopada b.r., w przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika. 5627

WITOLD POPRZECKI

20

PANI DR. HANECZKA

Była to właśnie jej metoda, którą rodzina dobrze znała. Zaczynało się od tonu ojcowskiego lub macierzyńskiego, po tym następowały akcenty coraz bardziej teatralne, dramatyczne niemal, a kończyło się egzaltacją o napięciu niemal ekstazy. Orientującemu się w tym Pogranickiemu zrobiło się zimno na myśl o tym, że szacunek, jaki należy mieć dla starszych, nie pozwala mu przerwać w połowie tego crescendo, a druga połowa może być przecież dłuższa.

— A gdzie ciocia teraz mieszka? — zapytał, chcąc się wykręcić obietnicą odwiedzin.

Ale starsza pani nie dała się wywieść w pole.

— Na cóż będziesz sobie po raz Bóg wie który zapisywał mój adres, kiedy wiem napewno, że nie przyjdiesz, chyba na imieniny. A ty tam w tym kafeszantanie pewnie wódkę lipiysz co tydzień, jak nie częściej, bo to cię ciągnęło. Wiem coś o tym.

— Nie pijam, bo... — i tu dopiero przypomniało się Pogranickiemu na co uroczysta ciocia jest najbardziej wrażliwa. — Bardzo źle się czuję już od dwóch miesięcy, coś z płucami niedobrze...

— Bójże się Boga, a cóż takiego? — zakrzyknęła, jakby się spodziewała, że ukończony siostrzeniec zaraz padnie, tknięty powietrzem — chyba nie suchoty?

— E... to nie, ale oddawna jestem przeziębiony i to dość ciężko, a nie mam czasu, żeby poleżeć i wygrzać się w łóżku... pod bańkami. Przeszłoby mi od razu...

— Boże, mój Boże! I ty nic nie mówisz, żeś chory! A pozatym, co u ciebie słychać?

Jeżeli były takie klątwy, jakich w tej chwili nie rzucił w myśl na dostojną matronę, to chyba w jakimś bardzo obcym dla niego języku. Najbrutalsze słowa mełł w ustach jak we młynie, a ta indagacja miała się widocznie nigdy nie skończyć.

I dopiero wtedy, kiedy już nabral głębokiego przekonania, że ciocia nie odczepi się do wieczora, a może i zechce go „chorego” doglądać — machinalnie spojrzał na zegarek, trwało to już pół godziny.

— Która u ciebie godzina? — zaniepokoiła się nagle.

— Po piątej dwadzieścia...

— Widzisz, widzisz... Bo to człowiek może podołać wszystkim obowiązkom. O piątej miałam być u Kokosińskiej i już nie zdążę. A jeszcze chciałam odwiedzić Pietruszewskich... Boże, jak ten czas leci. No, to bądź zdrow i odwiedźże nareszcie starą ciotkę — rozrzewniała się starsza pani — choć panien u mnie nie ma, i nie ma, kto by cię ożenił wieszcie jeden!

I jeszcze kilka dramatycznych łez, jeszcze kilka

razy „żegnaj”, a nie poprostu „dowiedzenia” i wreszcie...

— Uff!

Pogranicki odetchnął z ulgą i stwierdziwszy jeszcze raz, że woli najbardziej ryzykowną „mokną robotę”, niż takie spotkanie — niemal biegiem ruszył w stronę domu.

Nie było mu jednak sądzone dojść bez przeszkód. Zaledwie bowiem wszedł, spotkał się w bramie nos w nos z kolegą, który nigdy u niego nie bywał w domu, nie mając widocznie adresu, a jedynie od czasu do czasu zaglądał do „Bazyliuszka”, odbierając tam od „trefnych” z jednej strony, a od Pogranickiego z drugiej — nielegalną literaturę.

— Dobrze, że cię złapałem — ucieszył się na widok Pogranickiego. — Mam do ciebie ważną sprawę, a nie chciałem za nic załatwić tego w „Bazyliuszku”. Dopiero pani Halina powiedziała mi twój adres.

No, chodź na górę, nie stójmy tutaj, bo nic nie wystoiemy.

Jeszcze raz serię piętrowych przekleństw posłał Pogranicki pod adresem Haliny i swojego pecha. — Bania się psiakrew rozbiła, czy co? — wściekał się w duchu, przeskakując po cztery stopnie schodów, jakby go kto gonili.

— Siadaj! — zakomenderował, gdy tylko wszedł. — I mów szybko, o co ci chodzi, bo ja już powinienem być w budzie. Zaraz muszę uciekać.

(d.c.n.).

Teatry i kina

KINO BALTYSK wyświetla film p. t. „Piętnastoletni kapitan”. Nadprogram PKF Nr. 36 — 46 r.

KINO „RIALTO” wyświetla wspaniały film p. t. „Samotny bagiel”. Nadprogram: PKF 38/46. Początek o godz. 15, 17 i 19. W niedziele i święta pierwszy seans o godzinie 19-tej.

Redakcja „Gazety Lubelskiej” poszukuje od zaraz wykwalifikowanej maszynistki.

Zgłoszenia w Redakcji od godz. 15 do 18

Tapczany, otomany wykonuje 5829L

A. DALEJKO
Rynek 14 za Bramą Krakowską
Solidnie i tanio

MYDŁO „SIEW”

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach
Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23 3129

Agentów do sprzedaży gilez przyjmujemy. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń „PAR”
Kraków, Rynek Główny 16 pod „Agent” 5757 L

Dykta ołchowa, dębowa
Forniery: orzech, mahoeń
Szlachetka Byki
Jezuicka 21 tel. 37-89 5735 L

Już się ukazał **nowy 14-ty numer wielobarwnego dwutygodnika „MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE”**

Poza modelami zimowymi przynosi wiele porad praktycznych interesujących każdą kobietę.

5759 W

MYDŁO do mycia i prania JAWA PASTA do obuwia JAWA

Do nabycia w każdym sklepie „JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41
Przedstawiciele: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu ukochanemu mężowi **Branisławowi Chabińskiemu** siładam tą drogą serdeczne Bog zapłać 58.0L **Zona**

PRZETWORNIA WYROBOW CHEMICZNYCH „STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t. p.

Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

CAŁY NAROD, CAŁA POLSKA odbuduje STOLICĘ z gruzów

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

PRZETARG

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Lublinie, ul. Kapucyńska 4, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty instalacyjne: centralnego ogrzewania, wodociągowo-kanalizacyjne, gazowe i elektryczne w wydziałanym 2-pięt. budyńku mieszkalnym przy ul. Pray Krzyżu 13 w Lublinie. Na instalacje elektryczne oferty mogą być składane osobno.

Podkładki ofertowe są do nabycia w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Lublinie, ul. Kapucyńska 4.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy składać w B.G.K. ul. Kapucyńska 4, najpóźniej do godz. 11-tej 4 grudnia 1946 r. Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wpłacone wadium w wysokości zł. 20.000 gotówką, w biletach skarbowych, ewentualnie w obligacjach P.P.O.K. Wadium winno być wpłacone w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Lublinie, ul. Kapucyńska 4.

Otwarcie kopert nastąpi w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Lublinie, ul. Kapucyńska 4 w dniu 4 grudnia 1946 r. o godz. 12-tej.

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Lublinie zastrzega sobie prawo: a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odsetkowania, b) częściowego skorzystania z oferty, c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Kierownictwo Kliniki Państwowych w Zamościu ogłasza przetarg nieograniczony na zwiekszenie 500.000 szt. kliniki z Kierownictwa Państwowej w Izby do stacji kolejowej Izba z malowaniem go do wagonów.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem ceny za dowieszenie do stacji i załadowanie do wagonów 1.000 szt. kliniki, należy składać do skrzynki dla ofert w biurze Kierownictwa Kliniki w Zamościu Plac Mickiewicza 1 (gmach Starostwa), III piętro, do dnia 6 XII 1946 r. godz.

NAUKA

11--. Otwarcie kopert nastąpi także o godz. 11-tej. należy doręczyć Komisji przetargowej kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. od całej sumy ofertowej. Wadium należy wpłacić do Kasy Skarbowej w Zamościu na rachunek Kierownictwa Kliniki Państwowych w Zamościu.

Bliższych informacji dotyczących szczegółów przetargu można zasięgnąć w biurze Kierownictwa Kliniki w Zamościu lub w Klinice Państwowej w Izby. Kierownictwo Kliniki zastrzega sobie prawo:

- 1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia za to jakichkolwiek odsetkowania.
 - 2) Zwiększenia lub zmniejszenia ilości wysyłanego kliniki.
 - 3) Wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
- Kierownik Kliniki Państwowych 5806L (—) int. P. Bełert

KURSY

KURSY KROJU DAMSKIEGO Wysokiego, sześciotygodniowe przygotowują do egzaminów czeladniczych. Zapisy, Lublin, Nowa nr. 19. 5819L

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 5633L

DEKURGAN Karolina poszukuje syna Jana, kalekę, bez prawej nogi, ostatnio zamieszkałego w Lubartowie, który wyjechał 8 listopada 1946 r. do Lublina i nie wrócił. Wiadomość prozę kierować Lubartów Bandurkiego 30. 5816L

DEKURGAN Karolina poszukuje syna Jana, kalekę, bez prawej nogi, ostatnio zamieszkałego w Lubartowie, który wyjechał 8 listopada 1946 r. do Lublina i nie wrócił. Wiadomość prozę kierować Lubartów Bandurkiego 30. 5816L

DEKURGAN Karolina poszukuje syna Jana, kalekę, bez prawej nogi, ostatnio zamieszkałego w Lubartowie, który wyjechał 8 listopada 1946 r. do Lublina i nie wrócił. Wiadomość prozę kierować Lubartów Bandurkiego 30. 5816L

DEKURGAN Karolina poszukuje syna Jana, kalekę, bez prawej nogi, ostatnio zamieszkałego w Lubartowie, który wyjechał 8 listopada 1946 r. do Lublina i nie wrócił. Wiadomość prozę kierować Lubartów Bandurkiego 30. 5816L

DEKURGAN Karolina poszukuje syna Jana, kalekę, bez prawej nogi, ostatnio zamieszkałego w Lubartowie, który wyjechał 8 listopada 1946 r. do Lublina i nie wrócił. Wiadomość prozę kierować Lubartów Bandurkiego 30. 5816L

DEKURGAN Karolina poszukuje syna Jana, kalekę, bez prawej nogi, ostatnio zamieszkałego w Lubartowie, który wyjechał 8 listopada 1946 r. do Lublina i nie wrócił. Wiadomość prozę kierować Lubartów Bandurkiego 30. 5816L

DEKURGAN Karolina poszukuje syna Jana, kalekę, bez prawej nogi, ostatnio zamieszkałego w Lubartowie, który wyjechał 8 listopada 1946 r. do Lublina i nie wrócił. Wiadomość prozę kierować Lubartów Bandurkiego 30. 5816L

DEKURGAN Karolina poszukuje syna Jana, kalekę, bez prawej nogi, ostatnio zamieszkałego w Lubartowie, który wyjechał 8 listopada 1946 r. do Lublina i nie wrócił. Wiadomość prozę kierować Lubartów Bandurkiego 30. 5816L

DEKURGAN Karolina poszukuje syna Jana, kalekę, bez prawej nogi, ostatnio zamieszkałego w Lubartowie, który wyjechał 8 listopada 1946 r. do Lublina i nie wrócił. Wiadomość prozę kierować Lubartów Bandurkiego 30. 5816L

LOKALE

STUDENT poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia pod „Student”. 5806L

REDAKCJA „Gazety Lubelskiej” poszukuje od zaraz wykwalifikowanej maszynistki. Zgłoszenia w Redakcji od godz. 15. do 19-tej. 5823L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

REDAKCJA „Gazety Lubelskiej” poszukuje od zaraz wykwalifikowanej maszynistki. Zgłoszenia w Redakcji od godz. 15. do 19-tej. 5823L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

POTRZEBNA nauczycielka — w chowawczynie, w okolicy Lublina, dogodny dojazd. Może być emeryta. Zgłoszenia — Wyszyńskiego ryłka — studentka. Zgłoszenia — Wyszyńskiego 10-20. 5814L

ANIELSKI wlos E. Berliński, Warszawa, ul. Chmielna 27. 5803L

APARAT kinowy normalnotęmowy, dźwiękowy, sprząda Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 5799L

KUPIĘ buty narciarskie Nr. 27, lub zamienię buty w łyżwami 27 lub damskie 33. Skłodowskiej 46/7. 5807L

SPRZEDAM nowy garnitur, pierwszorzędny, damskie kłóciutki nowe, niski obcas. Kieszonkowy zegarek Omega. Wiadomość Szewka 5 m. 2, parter, front. 5824L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

ZAKRAPLACZE, bakłid felerziska, mlekozolagi, aerometry do a-kumulatorów i inne, smoczki pocemach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia nr. 6. 5798L

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie O.R.M., wydane Lublin IV Komisariat M.O. na nazwisko Szymańskiego Leona. 5818L

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie na nazwisko Salega Józef, zamieszkały Trawniki Gm. Jaszczów Lubelski. 5815L

UNIEWAŻNIAM 2 dowody tożsamości koni: na nazwisko Bednarczyka Józefa, s. Tomasz, wydane przez Zarząd Gminy Wólka. 5821L

UNIEWAŻNIAM karę rejestracyjną, wydaną przez R.K.U. w Siedlcach na imię Mariana Baranowskiego, zamieszkałego w Kolonii Augustówek gm Suchowola, pow. Radzyń. 5805L

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę ubezpieczalną Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie, tymczasowe zaświadczenie tożsamości i zaświadczenie rejestracyjne (duplikat), wydane przez R.K.U. Lublin—miasto Fl Jakubowicz Antoni 5828L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną kartę, wydaną przez Zarząd Gminy Wólka, legitymację członkowską T.P.Z., kartę powołania i rejestracji, wydaną przez R.K.U. Lublin, oraz kwit na cudzo na nazwisko Mrozińska Stanisława. 5817L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną kartę, wydaną przez Gminę Komonika, zaświadczenie Czeladnicze z kwalifikacją i Kartę Rzemieślniczą, wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Lublinie oraz zaświadczenia wydane przez Zarząd Majątku Lemszczyzna na nazwisko Augustynowicza Józefa, zamieszkałego Rury świętodusie 16. 5822L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

UNIEWAŻNIAM zagubioną karną rejestracyjną R.K.U. Zamość, na nazwisko Stępnia Jan 5823L

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 8 Maja 4, Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck.

Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-84. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółka. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie A-9351